

TURCJA SPRZEDAJE WIELOZADANIOWE KORWETY. STRACONA SZANSA POLSKI?

Pakistańska marynarka wojenna zamówiła w Turcji cztery wielozadaniowe korwety typu MILGEM, mające zostać zbudowane do 2023 r. Gdyby polski program Miecznik lub - wcześniej - Gawron sfinalizowano z powodzeniem, to o podobne kontrakty mogłyby prawdopodobnie walczyć również polskie stocznie.

Budowa czterech korwet dla Pakistanu będzie dla Turcji największym eksportowym kontraktem zbrojeniowym w historii. Przy czym jest to program, który zakłada całkowity transfer technologii do pakistańskich stocznii. Dwie pierwsze korwety MILGEM mają być bowiem zbudowane w tureckiej stoczni Istanbul Shipyard i przekazane do 2023 roku. Dwa kolejne okręty mają być natomiast konstruowane równolegle w pakistańskiej stoczni Karaczi i być oddane do 2024 r. Cztery nowoczesne korwety zostaną więc przekazane siłom morskim Pakistanu włącznie z pełnym transferem technologii w ciągu pięciu lat.

Dotychczas nie ujawniono informacji odnośnie warunków finansowych zawartej umowy. Wiadomo jednak, że obecny kontrakt jest efektem porozumienia MoU (memorandum of understanding), jakie podpisano pomiędzy Turcją i Pakistanem w maju 2017 r. Wynika z niego, że nastąpi całkowite przeniesienie technologii i praw własności intelektualnej dotyczących projektu nowych okrętów do Pakistanu.

W ramach kontraktu powstaną tak naprawdę dwa typy jednostek pływających. Czwarty okręt ma być bowiem całkowicie zaprojektowana (przy wsparciu tureckich specjalistów) przez pakistański kompleks technologiczny MTC (Maritime Technologies Complex). Będzie to więc tak naprawdę pierwsza korweta opracowana i wyprodukowana praktycznie od podstaw przez Pakistan. Dzięki temu kolejne okręty tej klasy oraz - być może - fregaty będą już mogły być samodzielnie budowane w pakistańskich stoczniach.

Bazą dla nowych jednostek będą okręty typu Ada opracowane i budowane dla tureckiej marynarki wojennej w ramach projektu MILGEM. Program ten przewidywał zbudowanie dwunastu okrętów klasy korweta i fregata (typu TF-100), z których cztery są już zwodowane, a dwie wprowadzono do aktywnej służby. Wszystkie te jednostki są zaprojektowane w technologii stealth i w większości są wyposażone w opracowane w Turcji systemy okrętowe. Największym sukcesem w tym programie wydaje się być opracowanie własnego, okrętowego systemu walki typu G-MSYS (GENESIS MILGEM Savaş Yönetim Sistemi).

Pakistańska marynarka wojenna otrzyma okręty o wyporności około 2400 ton, długości 99,8 m, uzbrojone również w amerykańskie rakiety przeciwokrętowe Harpoon, armatę dziobową OTO Melara kalibru 76 mm oraz wyrzutnię rakiet przeciwlotniczych RAM.

Na pokładzie rufowym korwet zostanie dodatkowo zorganizowane lądowisko z hangarem, z którego będą mogły korzystać przede wszystkim śmigłowce zwalczania oktetów podwodnych. W przypadku tureckich korwet są to amerykańskie helikoptery S-70B Seahawk.

System napędowy typu CODAG oparty o jedną turbinę gazową i dwa silniki diesla pozwoli pakistańskim korwetom osiągać maksymalną prędkość 29 w. Załoga ma liczyć około 100 osób. Jak widać będą to więc okręty bardzo podobne jeżeli chodzi o założenia do korwet, które miały być zbudowane w ramach programu GAWRON, a później MIECZNIK. Program Gawron zakończył się w zasadzie fiaskiem (bo trudno inaczej nazwać przekwalifikowanie budowanej od 2001 roku korwety na patrolowiec o niższych możliwościach i kolejne opóźnienia budowy), a MIECZNIK jest mocno opóźniony i nadal nie ma decyzji w sprawie jego realizacji. Gdyby te programy sfinalizowano wcześniej, polski przemysł mógłby konkurować o podobne zamówienia.